Nr. 101. Kraków, Sobota 2 Marca 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	56 kor. 20 h.	17 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 10 „	5 „ 40 „
w Austro-Węgrzech:				
jednoraz. przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
dwaraz.	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
w Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
w innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczed. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w kiosku dziennikarskim S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 6 i w Biurze Plichta, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

Prenumeratę przyjmują:

miejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hopsera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników E. Rupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 6; W Jarosławiu J. Seszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rokowania z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Do delegacyi rosyjskiej, bawiącej w Brześciu Litewskim, należy także p. Joffe, który brał już udział w rokowaniach poprzednich. Kierownictwo delegacyi spoczywa jednak w rękach socyalnego rewolucyonisty Sokolnikowa. Na posiedzeniu wczorajszem (1 marca) przewodniczył tajny radca Rosenberg.

W myśl ultimatum niemieckiego **rokowania skończyć się muszą w niedzielę**. Wykluczonem jednak nie jest, że termin podpisania traktatu pokojowego zostanie **nieco przedłużony**, ale tylko wówczas, jeżeli chodzić będzie o załatwienie spraw merytorycznych. **Na przewlekanie rokowań czwórprzymierze bezwarunkowo się nie zgodzi.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 1 bm.:

Dziś rano otwarto nowe rokowania pokojowe czwórprzymierza z Rosyą na plenarnem posiedzeniu pod przewodnictwem posła Rosenberga. Przewodniczący, po powitaniu delegacyi rosyjskiej, **zaproponował zawarcie zbiorowego traktatu pokojowego**, do którego będą dołączone cztery różne załączniki, **zawierające uregulowanie stosunków gospodarczych Niemiec, Austro-Węgier i Turcyi do Rosyi, oraz zawarcie czterech odrębnych dodatkowych traktatów, które uregulują prawno-polityczne stosunki państw czwórprzymierza z Rosyą.**

Przewodniczący rosyjskiej delegacyi p. Sokolnikow podziękował za powitanie i **wyraził swą zgodę na formalne propozycye**, poczem przystąpiono do rokowań.

Następnie przewodniczący wręczył p. Sokolnikowowi projekt traktatu pokoju zbiorowego, przy wyczerpującem przedstawieniu projektów poszczególnych postanowień traktatowych. — Również zastępcy czwórprzymierza wręczyli delegacyi rosyjskiej handlowo-polityczne załączniki i projekty układów prawnych, na czem wyczerpano posiedzenie przedpołudniowe.

W ciągu trzechgodzinnego popołudniowego posiedzenia kontynuowano obrady, poczem posiedzenie odroczono.

Patrole niemieckie pod Petersburgiem.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»Die Zeit« donosi z Paryża:

Wieczorne dzienniki paryskie dowiadują się z Petersburga, **że patrole konnicy niemieckiej znajdują się już pod Petersburgiem.**

Obrona Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 2 marca.

Według doniesienia Havasa z Petersburga z daty 28 lutego, sytuacya jest niezmieniona. W mieście panuje spokój. **Nadzwyczajne zarządzenia wobec pochodu niemieckiego trwają dalej. Oddziały czerwonej gwardyi odchodzą, by wzmocnić wojska sowietu, zwłaszcza w kierunku na Psków.**

Ambasada francuska i angielska opuściły po południu Petersburg, konsulowie zostali.

Ustąpienie Trockiego.

Berlin, 2 marca.

»Telegraphen Union« donosi:

Wedle wiadomości z Petersburga, **Trocki podał się do dymisyi**. W tutejszych kołach miarodajnych nic o tem nie wiadomo, atoli znamiennym jest fakt, że **Trocki już nie należy do grona delegatów rosyjskich w Brześciu Litewskim.**

Rokowania Rosyi z Ukrainą.

Monachium, 2 marca.

»Münchener Zeitung« donosi z Bazylei:

Rada komisarzy ludowych w Petersburgu uchwaliła **natychmiastowe podjęcie rokowań pokojowych z republiką ukraińską.**

Interwencya Japonii i Chin w Rosyi.

Bern, 2 marca.

»Daily Mail« donosi z Tientsinu, że **Japonia w rzeczywistości zamierza podjąć akcyę wojenną na Syberyi.**

»Matin« donosi, że rokowania w sprawie interwencyi Japonii i Chin na Syberyi, tudzież we wschodniej Rosyi **mają pomyślny przebieg.**

Pośrednictwo pokojowe Szwajcaryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

»Die Zeit« donosi z Genewy:

»Journal de Genève« notuje pogłoskę **o bliskiem pokojowem pośrednictwie Szwajcaryi.** — Szwajcarya pośredniczyłaby tylko w granicach najściślejszej neutralności i tylko wtedy, gdyby była pewna, że wszystkie państwa walczące propozycyę pośrednictwa przyjmą przychylnie.

Ustąpienie Pasicza.

(Telefonem).

Berlin, 2 marca.

»Nordd. Allg. Ztg.« wywodzi, że ustąpienie Pasicza uważane być może za protest przeciw próbie Włochów zbliżenia się do południowych Słowian. Z drugiej strony ustąpienie Pasicza [illegible] na froncie wschodnim, tudzież z faktem, że we wszystkich państwach wzmaga się dążenie do zlikwidowania wojny.

Kto obejmie spadek po Pasiczu i czy wogóle ktokolwiek chętny do objęcia tego spadku się znajdzie, jest dotąd niepewnem.

Oficerowie amerykańscy w sztabie włoskim.

(Telefonem).

Berlin, 2 marca.

»Berliner Tageblatt« dowiaduje się z Lugano: »Corriere della Sera« i »Secolo« donoszą, że do sztabu generalnego włoskiego wstąpi kilku oficerów amerykańskiego sztabu generalnego.

Nie ulega wątpliwości, że Włochy znajdują się w przededniu bardzo ważnych wydarzeń.

Odpowiedź Balfoura na mowę Hertlinga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 marca.

Balfour w dalszym ciągu swojej mowy omawiał cztery zasady Wilsona.

Co do pierwszej, powiedział, że trudno zrozumieć człowieka, który rozprawia o sprawiedliwości, a równocześnie powiada, że kwestya alzacko-lotaryńska wcale nie istnieje.

Co do drugiej zasady Wilsona, według której narody i prowincye nie powinny przechodzić z jednego panowania pod drugie, to **mowca wskazuje na przykłady praktyki niemieckiej, zwłaszcza na układ państw centralnych z Ukrainą, w którym Niemcy, ustalając granicę Ukrainy, wcielili do Ukrainy część niewątpliwie polskiego obszaru.** Wynikiem tego jest wybuch polskiego oburzenia, które doprowadziło do tego, że zrobiono ustępstwo **i że granica, ustalona pod wpływem niemieckim, ma być rzekomo zmieniona.**

Omawiając uwagę Hertlinga o trzeciej zasadzie Wilsona, jakoby zasada równowagi państw była już przestarzałą, podkreślił Balfour, że **Anglia walczy o równowagę państw, ponieważ tylko wtedy może być Europa ochroniona przed hegemonią jednego narodu.**

Omawiając czwartą zasadę Wilsonowską, dotyczącą strzeżenia interesów narodów przy układzie pokojowym, oświadczył Balfour, że wątpi, żeby interesy ludności Armenii, Palestyny, Mezopotamii zostały uwzględnione, jeżeli się te kraje odda Turcyi.

Balfour protestuje przeciw zarzutowi Hertlinga, jakoby Anglicy z ambicyi zdobywali Mezopotamię, i oświadcza, że właśnie Turcya przystąpiła do tej wojny z motywów ambicyi, aby dostać Egipt.

Balfour omawia dalej stosunek rządu niemieckiego do Rosyi, który jest dobrym przykładem metody niemieckiej. Niemiecka polityka na wschodzie ma niby to zwalczać gwałty, **na zachodzie zaś sama dokonywa gwałtów.** Po cóż robić różnicę między Belgią a prowincyami bałtyckiemi? **Gdy Niemcy napadają na Belgię, nazywają to aktem wojskowej konieczności, gdy zaś chcą obsadzić Kurlandyę, to dzieje się to ze względów humanitarnych.**

Mowca nie rozumie, jak Hertling może nazywać wojnę niemiecką wojną obronną. Ta wojna obronna powiększa teraz obszar niemiecki. Balfour podkreśla, że Anglia w swojej polityce kolonialnej respektowała zawsze wolność ludności i jej interesy lokalne i kulturalne. **Niemcy natomiast idą inną drogą, gdyż są żądniejszymi władzy,** niż jakikolwiek naród od czasów Ludwika XIV. To zaślepienie żądzą, żeby nietylko być wielkiem państwem, **lecz także ujarzmić cały świat cywilizowany, utrudnia dyplomatyczne rokowania, któreby były przygrywką do pokoju. Niema mowy o takich rokowaniach, wobec owego maximum ustępstw, które wylicza** Hertling. Mowca nie wierzy, żeby po zasadach, wyłuszczonych przez Hertlinga, mogło nastąpić **jakieś porozumienie, a rokowania, toczące się w niezgodzie, byłyby o wiele gorszemi, niż gdyby się zupełnie nie toczyły. Rozpoczęcie rokowań pokojowych bez widoków szczęśliwego wyniku, byłoby największą zbrodnią przeciw wszelkiemu pokojowi światowemu.** Dlatego nie podziela Balfour opinii posła Holta. Mowca oczekuje gorąco dnia, kiedyby się mogły rzeczywiście rozpocząć rokowania, ale mniema, że **żadne konferencye nie doprowadzą do niczego, póki mężowie stanu wszystkich krajów nie zgodzą się na wielkie linie wytyczne co do rozwiązywania wszystkich spraw.**

Z Izby panów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów załatwiono ustawę w sprawie amnestyi z powodu zasądzeń.

Minister sprawiedliwości Schauer przedstawił stanowisko rządu w tej sprawie. Następnie przyjęto ustawę w sprawie odszkodowania niesłusznie zasądzonych osób w drugiem i trzeciem czytaniu. Sprawozdawca dr Klein wskazał na to, że najistotniejszą zmianę poprzedniego stanu prawnego wprowadza ustawa w tem, że pretensya do odszkodowania istnieje nie tylko w wypadku dodatkowego uwolnienia, ale także w wypadku pewniejszego zasądzenia na mniejszą karę, jeżeli ukaranie wyrokiem nastąpiło in contumatiam i że na razie tylko wyroki sądów karnych obrony krajowej są podciągnięte pod ustawę.

Potem przyjęto według sprawozdania dra Korytowskiego wniosek dra Witteka w sprawie wybicia monet zdawkowych po 25 i 50 hal. i wydania banknotów po 5 koron.

Reforma konstytucyi w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

W artykule wstępnym p. t. »Reforma konstytucyi«, pisze »Arbeiter Zeitung«:

Chwila obecna nadaje się istotnie do przedsięwzięcia próby reformy konstytucyi. Pokój na wschodzie przywróci do równowagi te narody, które plany swe opierały na nadziei znacznego przesunięcia się sił w Europie.

Narody te będą musiały teraz pogodzić się z myślą, że urządzić się należy w domu dotychczasowym, tak, aby można w nim było dalej przebywać razem z innymi narodami.

Wyłania się jednak pytanie: **Co się stanie z Galicyą?**

Rosya, przyjmując warunki pokojowe mocarstw centralnych, zgodziła się na to, **aby mocarstwa centralne rozwiązały kwestyę polską.** Niemcy i Austro-Węgry będą tedy mogły wkrótce w porozumieniu z samą Polską rozstrzygnąć o jej losie. Z drugiej strony uznają Niemcy, że skoro Finowie, Łotysze, Litwini, Polacy i Ukraińcy uzyskali samodzielność państwową, **nie będzie można odmówić państwowości narodowi czeskiemu.** Czesi jednak wyrzec się będą musieli nadziei panowania nad trzema milionami Niemców, **domagać się atoli będą mogli słusznie własnej państwowości.**

Stosunki wewnętrzne w Austryi uporządkować można tylko w ten sposób, że **każdy naród otrzyma własne państwo z własnym rządem i parlamentem.** Wszystkie jednak narody zespolone być muszą w państwie ze względu na wspólną administracyę. Tylko w ten sposób wyobrazić sobie można racyonalną reformę konstytucyi w Austryi.

Uwolnienie najstarszych pospolitaków.

Wiedeń, 2 marca.

Wedle wiadomości, krążącej w kuloarach parlamentu, prezydent gabinetu austryackiego zawiadomił posłów czeskich, że **wkrótce nastąpi uwolnienie od służby wojskowej trzech najstarszych roczników pospolitego ruszenia.**

Chełmszczyzna i Podlasie w liczbach.

IV.

Opuszczając graniczący od północno-wschodu powiat włodawski, cały wyłączony z Królestwa, wkraczamy w powiat

radzyński

zaliczamy już do Podlasia. W powiecie tym było ludności

	1897
polskiej	63.866=94.2%
ruskiej	3.904= 5.8%

(po za tem rosyjskiej 2809).

Ponieważ ukaz tolerancyjny z 1905 r. na Podlasiu wywarł ten sam co w Chełmszczyźnie skutek i dziesiątki tysięcy ludności odtąd objawiać zaczęły otwarcie swą przynależność kulturalną i kościelną do Polski, spodziewać się należało odpowiedniego przyrostu liczby ludności polskiej. Tymczasem statystyka roku 1913 — mimo, że nic nie wpłynęło na obniżenie odsetki polskiej — wykryła, że w powiecie radzyńskim przez lat 16 przybyło do 64.000 Polaków z r. 1897 tylko 7000=11%, a do 6700 Rusinów i Rosyan aż 11.300 tj. 170%. Takiego potrojenia się ludności w tak krótkim czasie gdzieindziej w świecie statystycy nie znają. Uprzedzam, że tą samą sztuką dokazano przez lat 16 (1897—1913) zmniejszenia ludności polskiej w powiecie bialskim o 8000, konstantynowskim o 6000! Niespodzianki takie nie powinny nikogo dziwić: wszak w latach między 1897 a 1913 odkrywano tem kraj odwiecznie rosyjski! i koniecznie odkryć go musiano.

W powiecie radzyńskim zatem na 100 ludności polsko-ruskiej było Polaków co najmniej 94, a w rzeczywistości więcej. Że stosunek do 1913 r. się nie zmienił, dowodem statystyka wyznaniowa. Było w roku

	1909	1913
katolików	78.674=93.45%	83.000=94.3%
prawosł.	5.518 = 6.55%	5.000= 5.7%

tymczasem podług spisu narodowości w tymże samym roku 1913 Rusinów i Rosyan miało być w pow. radzyńskim nie jak prawosławnych 5000 lecz 13.000 więcej, czyli razem 18.000!

Tem samem i powiat radzyński ma charakter niewątpliwie polski i katolicki. A jednak z ogólnej liczby 16 gmin na wschód od linii granicznej leży

a) 10 całym obszarem zamykając w sobie (1909)

katolików	46.612=90.5%
prawosławn.	4.884= 9.5%

b) 6 w przecięciu jedną trzecią obszaru z liczbą ogółem

katolików	32.062=98.08%
prawosławn.	634= 1.92%

Nowa granica odciąć zatem zamierza ludności katolickiej a) 46.612+b) 32.062=78.674 w zamian nam zostawiając prawosławnej ludności aż 634 głów!

V.

Przyległy Bugowi, a w obrębie Królestwa ostatni w kierunku północnym szmat Podlasia, powiat

konstantynowski

jest piątym z rzędu powiatem, poprzez który biegnie projektowana granica (linia: Międzyrzec—Sarnaki—Melnik). Powiat ten liczył ludności

	1897
polskiej	32.776=63.65%
ruskiej	18.733=36.35%

(rosyjskiej po za tem 1583).

Powiat to zatem prawie w dwóch trzecich częściach polski. Że z biegiem lat statystyka rosyjska umniejszyła liczbę Polaków o 6000, a Rosyan-Rusinów z 20.316 (r. 1897) podniosła do 43.000 (!!) w okresie lat 16, niech nas nie dziwi. Jestto dalszy ciąg prześladowania i „nawracania“ Podlasia drogą statystyki — po bezskutecznych krwawych rzeziach i bezowocnej „apostolskiej“ pracy prawosławia.

Podług wyznania było

	1909	1913
katolików	58.795=83.1%	61.000=85.9%
prawosławn.	11.942=16.9	10.000=14.1%

Bezspornym zatem jest charakter polski i katolicki także tej części Podlasia.

Pomimo to wydzielono z niej „Ukrainie“ gmin całych 9, zostawiając tylko 7 Polsce.

a) gminy „ukraińskie“ liczyły (1909)

katolików	28.328=72.4%
prawosławnych	10.781=27.6%

b) gminy „polskie“

katolików	30.467=96.4%	
prawosławnych	33.055	33.000

Oderwanie wschodniej części powiatu konstantynowskiego przyprawia nas zatem o stratę 28.328 katolików.

Pozostałych 5 powiatów Podlasia i Chełmszczyzny przywłaszczono Ukrainie cało — bez względu na charakter wyznaniowy i narodowościowy polsko-katolicki przeważnej części ich obszaru.

Powiaty te badamy, idąc od północy ku południu.

Główne zasady pisowni polskiej.

(Dokończenie.)

W wyrazach zupełnie przyswojonych lub swojskich pisze się *-yj*, *-ij*, pod głównym akcentem, pozostawiając je też i w innych formacjach (pochodnych), np. *chryja*, *bryja*, *Bogoryja*, *Boryja*, *Czartoryja*, *Złotoryja*, *Kolomyja*, *wodomyja*, *Nija* (bogini), *Bardyjów*, *Karpczyjów*, *Matyjas*, *matyjaśny*, *Pijar*, *chrześcijan*, *chrześcijanin*, *chrześcijański* i t. p.

W 2 przypadku liczby mnogiej rzeczowników, kończących się na *-ja* po spółgłosce, piszemy końcówkę *-yj*, *-ij*, np. *asocjacyj*, *enuncjacyj*, *Indyj*, *parafij*, *biblij*, *akademij*, *gubernij*, *harpij*, *aryj*, *kuryj*, *pasyj*, *relikwij*, *fuzyj* i t. d. dla odróżnienia od 2 przypadku liczby pojedynczej: *parafji*, *biblji*, *akademji*, *gubernji*, *fuzji* i t. p. Także *y*, *i* przed *j*, jak w końcówce 2 przyp. l. mn., mamy w pochodnych rzeczownikach i przymiotnikach, np. *pasyjka*, *fuzyjka*, *indyjski*, *biblijny* i t. p.

W wierszach pisze się, jak tego rym lub rytm wymaga: *Marja* lub *Maryja*, *Marji* lub *Maryi*, *lilji*, lub *lilii*, *Iljon* lub *Ilijon*, *z ingredjencjami* lub *z ingredyjencyjami*. *Sion* lub *Syjon*, *driada* lub *dryjada*, *djament* lub *dyjament*, *fiołek* lub *fijołek*, *hiena* lub *hijena*, *kwietyzm* lub *kwijetyzm*, słowem *ja*, *je*, *ju* i t. p., oraz (w zgłoskach początkowych) *ia*, *ie*, *iu* i t. p. w znaczeniu jednej zgłoski, a *ija*, *yja* w znaczeniu dwu zgłosek.

2. W deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej, o ile mianownik liczby pojedynczej lub mnogiej kończy się na *-e (o)*, pisze się w końcówkach narzędnika i miejscownika l. poj. *-em*, oraz narzędnika l. mn. *-emi*, np. to *dobre dziecko; tem dobrem dzieckiem; wszystko suche siano: wszystkiem suchem sianem; te dobre konie, owce, cielęta: temi dobremi końmi, owcami, cielętami; ostre nożyce: ostremi nożycami; żelazne widły: żelaznemi widłami; Linde: Lindem, Lindemi; Bandtkie. Bandtkiem, Bandtkiemi; Skole: pod Skolem; Zakopane: w Zakopanem.* Tak samo w przysłówkach, np. *potem*, *zatem*, *przedtem*, *przedewszystkiem* i t. d. (ale *im*, *nim*, *zanim*).

Natomiast: *dobry syn: dobrym synem, biały koń: białym koniem: dobrzy synowie: dobrymi synami; głupi chłopiec: głupim chłopcem; głupi chłopcy: głupimi chłopcami.* Odpowiednio też do ogólnej zasady: *pracowity wół: pracowitym wołem; pracowite woły: pracowitemi wołami; głupi chłopak: głupim chłopakiem głupie chłopaki: głupiemi chłopakami; biedny sierota: biednym sierotą: biedne sieroty: biednemi sierotami.* Więc nie według rodzaju, zwłaszcza w liczbie mnogiej, w której właściwie są tylko dwa rodzaje, męsko-osobowy np. *dobrymi ludźmi, synami, chłopcami (dobrzy ludzie, synowie, chłopcy)* i nie-męsko-osobowy np. *dobremi końmi, domami, córkami, dziećmi (dobre konie, domy, córki, dzieci)*, lecz według końcówki końcówki mianownika.

3. Obce *ge*, *ke* pisze się przez *ge*, *ke* np. *geografja*, *geologja*, *geometrja*, *agent*, *Eugenja*, *Wegezu*, *dagerotyp*, *kefir*, *kelner*, *keson* i t. d.

Ale w wyrazach, odczuwanych jako swojskie, pisze się *gie*, *kie*: *giemza*, *Giedymin*, *Jagiełło*, *kierat*, *kielich*, zwłaszcza w zgłoskach niepoczątkowych np, *angielski*, *szwagier*, *blagier*, *bankier*; *bankiet*, *elierka*, *junkier*, *lakier*, *likier*, *lukier*, *cukier*, *krokiet* i t. p.

4. W imiesłowach czasu przeszłego na *-szy* zatrzymać *ł* po tematowej spółgłosce, pisać zatem: *zjadłszy*, *przyniósłszy*, *przywiózłszy*, *rozdarłszy*, *zmarłszy* i t. d.

5. Pisać bezokoliczniki: *biec*, *(u)ląc*, *móc*, *(za)prząc*, *(przy)siąc*, *strzec*, *strzyc*, *żec* przez *c*.

6. Przymiotniki, w których słyszymy końcówkę *-ski*, pisać zawsze przez *s*, a więc także: *bliski*, *niski*, *śliski*, *wąski*, *grząski*, *dziarski*; przez *ś* pisać *rześki*. Również przez *-ski* piszą się przymiotniki, urobione od rzeczowników z osnową na *-g* więc np. *praski (Praga)*, *nowotarski (Nowy Targ)*, *norweski (Norwegja)*, *ryski (Ryga)*, podobnie jak *boski*, a nie: *pragski*, *rygski* i t. p.

7. Bezokoliczniki słów: *gryzę*, *wiozę*, *lezę*, pisać przez *ź*, a zatem *gryźć*, *wieźć*, *leźć* (*znaleźć*).

8. Przyimek *z* w roli prefiksu pisać wedle wymowy: *z* lub *s*, np. *zbawić*, *zdławić*, *zganić*, *zmusić*, *znieść*, *zrąbać*, *zwalić*, *zżąć*, *zżuć*, *zziębnąć*, *spuścić*, *stłoczyć*, *skurać*, *spaść*, *słukać*, *ściąć*, *sczesać*, *ściągnąć*, *schować* i t. d., ale *z* przed *s (sz, ś)* i *h* np. *zsadzić*, *zsunąć*, *zszarzeć*, *zszyć*, *zsinieć*, *zhańbić*.

9. Imiona własne nietylko osób i miejscowości, ale także narodów, zgromadzeń, instytucyj, pisze się dużą literą n. p. *Jan Kochanowski*, *Bolesław Chrobry*, *Nowe Miasto*, *Polska*, *Polacy*, *Zmartwychwstańcy*, *Akademja Umiejętności* i t. d.

10. Podwójną spółgłoskę zachowuje się w wyrazach obcych tam, gdzie się tak powszechnie wymawia, a zatem np. *willa*, *bulla*, *madonna*, *Budda*, *manna*, *Gallowie*, *innowacja*, *irracjonalny* i t. p.; zresztą *zgodnie z wymową* pisze się pojedynczą spółgłoskę np. *aluzja*, *iluzja*, *ilustracja*, *ilustrowany*, *pesymizm*, *apelować*, *asymilacja*, *korekta* i t. d., nie mówiąc już o ustalonych oddawna: *profesor*, *gramatyka*, *literatura*, *klasa*, *asystent* i t. p.

11. W wyrazach (przeważnie łacińskich) po spółgłosce *n*, *r* pisać *s* zgodnie z tradycyą i ogólnie polską wymową, zatem np. *konsul*, *bransoleta*, *intensywny*, *mansjonarjusz*, *ansa*, *sensacja*, *ofensywa*, *defensywa*, *uniwersytet*, *Persowie*, *Persjusz*, *arsenał*, *korso*, *Korsyka* i t. p., z wyjątkiem *cenzor*, *cenzura* i pokrewnych (*cenzuralny*, *cenzurować*, *cenzus*, *recenzja*, *recenzować*, *recenzent* i t. d.)

12. a. Wyrażenia, złożone z przyimka i imienia, pisać razem, jeżeli mają znaczenie samoistnych przysłówków, zatem np. *powoli*, *pomału*, *zapomocą*, *zamłodu*, *zbliska*, *zdala*, *naczele*, *nakoniec*, *wkońcu* i t. d. (ale: *na koniec miesiąca*, *w końcu wsi* i t. d.).

b. Enklityczne *by* pisać łącznie z poprzedzającym wyrazem, np. *robiłby*, *jeżeliby się dało*, *jemuby warto dać*, *dziśby się przydało*, *bardzobym pragnął*, *mybyśmy to zrobili* i t. d.

c. Partykułę *to* pisać osobno, np. *byli to sami chłopi*, *a to była trzecia noc*, *dzień był straszny* i t. d.

c. *Niema* [illegible] *nie ma* [illegible].

13. Pisać: *poślę*, *Śląsk*, *ślub*, *ślaz*, *wiśnia* i t. p. przez *ś*, nie przez *sz*.

14. Imiona i nazwy klasyczne pisać (i wymawiać) zgodnie z ustaloną tradycyą polską, np. *Wergiljusz*, *Horacjusz*, *Eneasz*, *Archjasz* i t. p.

b. Nowożytne obce imiona i nazwiska zachowują z rzadkiemi wyjątkami (np. *Szekspir*, *Wolter*, *Szopen* obok *Shakespeare*, *Voltaire*, *Chopin*) pisownię oryginalną.

15. Dopuścić postać *dwóch* obok *dwu*.

16. Dzielenie (przenoszenie wyrazów) odbywa się wedle poczucia etymologicznego lub fonetycznego np. *po-rząd-ko-wy*, *na-stęp-ny*, *koń-ców-ka*, *mat-ka*, *za-tkać* i t. d.

17. Liczebniki porządkowe, o ile się ich nie wypisuje słowami, wyraża się cyfrą bez kropki wszędzie tam, gdzie wartość cyfry, jako liczebnika porządkowego, nie ulega wątpliwości np. *w IV wieku*, *w 20 tomie*. W przeciwnym razie używa się kropki po cyfrze np. *w 1. tomie* »w pierwszym tomie«, *w 1 tomie* »w jednym tomie«.

Sześć z powyższych punktów, mianowicie: 9, 10, 12, 13, 14 i 16 Wydział filologiczny Akademji Umiejętności na posiedzeniu z dnia 5 stycznia 1918 roku uchwalił przekazać Komisyi Językowej, aby ta szczegółowiej opracowała zawarte w tych punktach przepisy.

Na temże posiedzeniu z dnia 15 stycznia 1918 roku Wydział filologiczny Akademji Umiejętności w myśl mandatu Walnego Zgromadzenia Członków powyższe zasady pisowni, zawarte w 17 punktach, postanowił ogłosić, jako uchwałę całej Akademji.

VI.

Powiat

bialski

przylegający do konstantynowskiego, miał ludności w 1897 r.: polskiej 25.978, ruskiej 29.202, czyli wobec 52.92% Rusinów, rzekomo było w 1897 r. tylko 47.08% Polaków. Innemi słowy obie narodowości liczebnie prawie się równają. Bezsprzeczną jednakże jest przewaga ludności katolickiej.

Spisy wykazują	z 1909 r.	z 1913 r.
katolików	37.825	44.000
prawosławnych	33.055	33.000

podług obliczeń zaś Dziewulskiego („Statyst. ludności", str. 18) było 1907: katolików 43.493, prawosławnych 2.089, stosunek więc, jak 2:1.

Powiat bialski w całości zatem uważać należy jako katolicki i polski, ciążący w każdym razie znaczną większością ludności ku Polsce i katolicyzmowi.

Z 16 gmin powiatu tego podług spisu z 1909 r. wykazuje 10 przewagę żywiołu katolickiego nad prawosławnym (podług Dziewulskiego 13); pozostałe w wschodniej części powiatu na przybrzeżu Bugu położone, mają przewagę prawosławnych.

VII.

Powiat

włodawski

należy do najmniej polskich — przynajmniej skoro oprzemy się o urzędowy spis jednodniowy z 1897 r.

Liczono wówczas Polaków 21.017=27.7%, Rusinów 54.653=72.3%, a więc stanowi za tu przewaga ludności ruskiej. Podług późniejszych spisów odsetka ludności polskiej, zarazem katolickiej znacznie się podniosła. W 1909 r. stosunek wyznaniowy przedstawia się w odmiennych liczbach, mianowicie katolików 41.024, a prawosławnych 52.497 (t. j. Rusinów i Rosyan), czyli 43.9% katolików, a 56.1 prawosławnych.

Przed manifestacyą ruską.

Jak już donieśliśmy, Rusini przygotowują na dzień 3 b. m. w całej Galicyi wielką manifestacyę, jako obchód »święta pokoju i ukraińskiej państwowości«. Demonstracya ta, jak widać z głosów prasy ruskiej, ma być jednocześnie poparciem ruskich postulatów politycznych, połączonych z projektami utworzenia odrebnego ruskiego kraju koronnego ze wschodniej Galicyi i części Bukowiny. »Diło« w artykule wstępnym pod tytułem: »O ukraińską państwowość w monarchii habsburskiej« twierdzi, że »stosunki w Galicyi domagają się najgruntowniejszej przebudowy w jak najkrótszym czasie, jeżeli państwo ma utrzymać swój autorytet w tej największej swej prowincyi«, a jako drogę do tej najgruntowniejszej przebudowy wskazuje spełnienie ruskich żądań.

»Nie przesądzając — pisze »Diło« — prawno-państwowego położenia narodu ukraińskiego w monarchii habsburskiej, domagamy się natychmiastowego ogłoszenia i przeprowadzenia następujących zarządzeń:

Podziału Galicyi na zasadzie etnograficznej i utworzenia ukraińskiego politycznego terytoryum, który obejmowałby ukraińską część Galicyi i Bukowiny;

zamianowania dla ukraińskiego politycznego **terytoryum namiestnika**, który dawałby rękojmię rządzenia w duchu intencyi utworzenia ukraińskiej państwowości w Austryi;

wprowadzenia do wszystkich władz i urzędów na ukraińskiem politycznem terytoryum **języka ukraińskiego, jako urzędowego;**

zamianowania i wprowadzenia w urzędowanie **szefów ukraińskiej narodowości dla wszystkich oddziałów namiestnictwa i dla wszystkich innych władz i urzędów**, a mianowicie: prezydenta wyższego sądu krajowego i prezydentów sądów obwodowych, nadprokuratora państwa przy wyższym sądzie krajowym i prokuratorów państwa przy sądach obwodowych, **wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, która zostanie uzupełniona członkami ukraińskiej narodowości** odpowiednio do procentowego stosunku ludności, wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu, wiceprezydenta dyrekcyi domen i lasów, prezydenta prokuratoryi skarbu, dyrektora poczt, telegrafów, dyrektora kolei żelaznych, dyrektora policyi, naczelników sądów powiatowych i okręgowych inspektorów szkolnych;

zredukowania liczby urzędników Polaków proporcyonalnie do liczby polskiej ludności bez żydów na ukraińskiem politycznem terytoryum; **poza tą liczbą polskich urzędników, wszystkie urzędy powinny być obsadzone Ukraińcami.** Gdyby wszystkich urzędników Ukraińców z zachodniej Galicyi i z reszty państwa przeniesiono do ukraińskiego politycznego terytoryum, a oprócz tego powołano jeszcze pewną liczbę Ukraińców z wolnych zawodów do służby państwowej, to przeprowadzenie tego żądania nie natrafiłoby na większe trudności«.

»Te zarządzenia — powtarza jeszcze raz »Diło« w końcu artykułu — winny być przeprowadzone bezzwłocznie, zarówno w interesie państwa, które nie ma w Galicyi swoich organów władzy, jak w interesie narodu ukraińskiego«...

Jednocześnie kancelarya Narodnego Komitetu ruskiego ogłasza w dziennikach nie tylko program całej uroczystości, ale nawet dzienieckie teksty — depesz sprawozdawczych, jakie powinni Rusini ze wszystkich miejscowości wysyłać do Wiednia — do kancelaryi gabinetowej, do prezydyum Rady ministrów, do ministerstwa spraw wewnętrznych i t. d.

Nowa klęska w Królestwie.

(Wybuch tyfusu plamistego w Królestwie Polskiem. — Epidemia zatacza coraz szersze kręgi. — Ognisko zarazy na ziemi krakowskiej. — Kolumny sanitarne. — Gwałtowna potrzeba lekarzy i pielęgniarek).

Po tylu innych, nowa klęska nawiedziła lud polski. Klęska tem groźniejsza, że ludność źle odżywiana, wycieńczona, wyczerpana, długotrwałą wojną, straciła odporność na choroby, a stała się podatną ofiarą wszelkich epidemij, nietylko łatwo ulegając zarazie, lecz ponadto nie wykazując dosyć sił żywotnych, by ją przetrwać: odsetek śmiertelności wśród dzisiejszej epidemii jest wręcz niebywały!

Że źródła rozwielmożnienia się zarazy szukać należy w wycieńczeniu ludności, udowadnia niezbicie jej przebieg. Już w lecie zeszłego roku zaczęła się szerzyć w Królestwie czerwonka; po czerwonce nastąpił zaraz tyfus brzuszny, a tuż po nim tyfus plamisty. Choroby te nie wywiązywały się jedna z drugiej. Skutkiem osłabienia źle odżywianej ludności doszło poprostu do tego, że każdy zbłąkany zarazek znajdował grunt podatny, przyjmował się, szerzył i zabijał. I stan obecny jest taki, że są w Królestwie mnogie wsi, w których setki ludzi choruje na tyfus; że po wsiach są mnogie domy, w których chorują wszyscy iż niema nikogo, by wezwać ratunku!

Obszar, zajęty przez tyfus plamisty, zaczyna się na zachodzie od Dąbrowy Górniczej i obejmuje całe Zagłębie Dąbrowskie i powiaty: włoszczowski (zwłaszcza Szczekociny dotknięte zarazą nader silnie), miechowski, jędrzejowski, kielecki, opatowski, sandomierski, opoczyński, radomski i piotrkowski. Ognisko zarazy leży w dawnej ziemi krakowskiej: w miechowskiem, kieleckiem i jędrzejowskiem.

Jak zawsze, i u nas wszędzie w ciągu teraźniejszej wojny, na ratunek ludności polskiej pospieszyły natychmiast kolumny sanitarne K. B. K. Pierwsza kolumna pod wodzą dr. Dadeja wyruszyła do Zagłębia Dąbrowskiego i założyła szpitale epidemiczne w Dąbrowie, Strzemieszycach, Klimontowie i Niwce. Zagłębie posiada wprawdzie dość liczny zastęp lekarzy, jednak, mimo całej dobrej woli i energii lekarza obwodowego dra Horaka, ludność zwłaszcza uboższa, nie znajduje po za kolumnami sanitarnemi zorganizowanej i skutecznej pomocy. Druga kolumna sanitarna, pod dr. Konwerskim, usadowiła się w Opatowskiem i pozakładała szpitale w Ostrowcu, Opatowie i Staszowie. Trzecia wreszcie kolumna, z dr. Schnzlem na czele, otworzyła szpitale w Bodzentynie i Suchedniowie pod Kielcami.

Kolumny sanitarne Komitetu Książęco-Biskupiego, od trzech lat przeciągające po ziemiach polskich w ustawicznej walce z zarazami, mają zespół zaprawiony w walce, pracujący niestrudzenie z zapałem i poświęceniem. Oddają też olbrzymie zasługi. Ale warunki miejscowe są w Królestwie takie, iż Kolumny napotykają na mnogie trudności. Podnieść należy, że władze okupacyjne popierają ich działalność energicznie. Oczekiwać też należy, że zrozumienie doniosłości ich roboty przenikać będzie coraz bardziej wszystkie sfery obywatelskie, co oczywiście pociągnie za sobą wydatną pomoc ze strony władz autonomicznych.

Nim to nastąpi, wystarczy niewątpliwie zwrócić uwagę obywatelstwa tamtejszego, że pomódz mogą kolumnom bardzo skutecznie, ułatwiając im możność nabywania środków żywności dla szpitali i paszy dla koni, na co kolumny zużywać dotąd muszą dużo energii z uszczerbkiem dla właściwych swych zajęć. Oczekiwać także należy, że kolumny znajdą również na terenie swej działalności i znaczniejszą pomoc materyalną. Dzięki wynikom »Tygodnia K. B. K.«, Kolumny sanitarne miały możność podjęcia tak wielkiego zadania. Ale skuteczne przeprowadzenie walki z zarazą na takich przestrzeniach, zakładanie i utrzymywanie szpitali dla całych rzesz rodaków, dotkniętych śmiercionośną chorobą, i leczenie tysięcy i tysięcy chorych, wymagają środków olbrzymich. Zrozumieli to mieszkańcy powiatu opatowskiego i dąrowskiego i w składkach na »Tydzień K. B. K.« wzięli udział szczodry. Oby znaleźli naśladowców ofiarnych!

Bo na zniesienie tamy przeciw zarazie, pustoszącej Królestwo, trzy Kolumny sanitarne nie wystarczą. I Komitet Książęco-Biskupi gotów jest organizować i wysyłać dalsze (potrzebne są również ekspedycye desynfekcyjne). Niestety, robocie tej stoi na zawadzie brak ludzi. Sekcya Sanitarna Komitetu Książęco-Biskupiego (św. Jana 20) potrzebuje pilno na kierowników nowych Kolumn **lekarzy**, przy których wynagradzaniu uwzględnione będzie zajęcie niezwykle wyczerpujące i niebezpieczne, oraz **pielęgniarek**, któreby na koszt Komitetu Książęco-Biskupiego wyruszyły ratować rodaków. Potrzebne są na to osoby inteligentne i młode, gdyż doświadczenie poucza, że młodość jest najlepszym środkiem przetrzymania tyfusu plamistego w razie zakażenia się tą chorobą.

Kolumny sanitarne pracują bez przerwy od lat trzech i nigdy dotąd nie brakło ochotników na najbardziej zagrożone i najniebezpieczniejsze posterunki. By wyratować kraj nasz od wyludnienia, nie braknie ich chyba — dzisiaj!

Manifestacye i protesty.

ZE ŚWIĄTNIK GÓRNYCH donoszą nam, że protest przeciwko zabraniu Chełmszczyzny podpisali wszyscy obywatele tej gminy z wyjątkiem dwóch, którzy obawiali się (!) utraty zasiłków wojskowych za synów. Przeciwko podpisaniu protestu nikt bezwarunkowo w gminie nie agitował, przeciwnie, wszyscy włościanie solidarnie przyłączyli się do protestu. Świątniki Górne należą do gmin narodowo zupełnie uświadomionych, miejscowa Czytelnia należy do najbardziej ruchliwych i żywotnych instytucyj w okolicy.

BIRCZA, 24 lutego. (Koresp. »Nowej Reformy«). W Birczy w poniedziałek, dnia 18-go lutego b. r., wszystkie urzędy i szkoły zawiesiły swoje czynności. O godzinie 10 przed południem odbyło się w kościele miejscowym uroczyste nabożeństwo, w czasie którego śpiewano pieśni narodowe. Po nabożeństwie uformował się pochód, który wśród śpiewu »Roty« udał się do wielkiej sali p. Keyhy, gdzie pod przewodnictwem ks. proboszcza Stanisława Okońskiego odbył się wiec przy tak tłumnym udziale publiczności, że ogromna sala nie pomieściła obecnych, którzy wobec tego musieli w wielkiej ilości stać przed domem na dworze. Po zagajeniu przez przewodniczącego, zabrał głos miejscowy ks. katecheta Władysław Opaliński, który w dłuższej, płomiennej mowie przedstawił traktat z Ukrainą, przyczem nawoływał do jedności i zgody. Po nim zabrał głos p. Stanisław Szuber, który odczytał stosowną rezolucyę. Zebrani, podniósłszy ręce, złożyli chórem ślubowanie. Po zgromadzeniu udali się zebrani w pochodzie, we wzorowym porządku, znowu wśród śpiewu »Roty« przed kościół, poczem pochód się rozwiązał. Porządku i spokoju nigdzie nie zakłócono, a manifestacya wypadła nadspodziewanie pięknie.

PROTEST SZCZEBRZESZYNA. »Ziemia Lubelska« donosi: Wraz z całą Polską i Szczebrzeszyn ostro i gorąco zaprotestował przeciwko zagrożeniu kresów wschodnich oderwaniem od Polski. Rada miasta Szczebrzeszyna na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 13 lutego b. r. uchwaliła ostry protest, obszernie rzeczowo motywujący stanowisko Polaków w sprawie kresów. W dniu 14 lutego b. r., jako w dniu odpustu św. Walentego, tysiączne tłumy ludu okolicznego przybyły do Szczebrzeszyna. W świątyni podczas uroczystego nabożeństwa śpiewano pieśni narodowe. Po nabożeństwie i mowach przed kościołem wielki tłum ruszył na kopiec Kościuszki, gdzie również wygłoszono odpowiednie przemówienia. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego »Boże, coś Polskę« i „Roty" Konopnickiej.

RADA ADMINISTRACYJNA I KURATORYA FUNDACYI STANISŁAWA HR. SKARBKA, największej polskiej humanitarnej instytucyi w całym kraju, utrzymującej za polskie fundusze setki sierót i kilkadziesiąt starców przez lat 43, wyręczające w ten sposób państwo i kraj — protestuje jak najuroczyściej przeciw oderwaniu ziemi Chełmskiej, męczeńskiej ziemi Podlaskiej i prastarej polskiej ziemi Lubelskiej od pnia narodowego naszej historycznej Polski, protestuje przeciw zwężaniu granic Królestwa Kongresowego, którego całość i nietykalność zagwarantowano na Kongresie wiedeńskim r. 1815.

SKŁADANIE ODZNACZEŃ WE LWOWIE. — »Kuryer Lwowski« otrzymał następujące pismo:

»Nader ciężka i niczem nieusprawiedliwiona krzywda, wyrządzona naszej ojczyźnie i naszemu narodowi przez przyłączenie ziemi chełmskiej i Podlasia w pokoju, zawartym dnia 9 lutego 1918 roku w Brześciu Litewskim, do Ukrainy, zniewala nas do złożenia udzielonych nam w swoim czasie odznaczeń: Piórkiewicz Józef, prezes Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego i dyrektor szkoły wydziałowej imienia Staszyca, Wincenty Longchamps, dyrektor szkoły wydziałowej imienia św. Anny, Rudnicka Aniela, dyrektorka szkoły wydziałowej imienia św. Marcina, Paklerska Krystyna, dyr. szkoły wydziałowej imienia Żółkiewskiego, Skrzyńska Marya, dyrektorka szkoły wydziałowej imienia św. Elżbiety, Welter Adolfina, dyrektorka szkoły wydziałowej imienia św. Antoniego, Węcławska Felicya, dyrektorka szkoły wydziałowej imienia Mickiewicza, Czerszyk Bąkowska Marya, dyrektorka szkoły ludowej imienia Piramowicza, Kikinisowa Rachela, dyrektorka szkoły ludowej imienia Reja, Arnoldowa Franciszka, dyrektorka szkoły ludowej imienia Czackiego, Bayger Jan, dyrektor szkoły wydziałowej męskiej imienia Mickiewicza.

Kronika.

Kraków, 2 marca.

KONFISKATY SPRAWOZDAŃ KOŁA POLSKIEGO. Jak czytelnicy nasi widzą, urzędowe nawet, przez sekretaryat nadsyłane sprawozdania z obrad Koła polskiego, padają często w częściach nieraz istotnych ofiarą ołówka cenzuralnego. Zanim prasa krakowska podejmie w sprawie tych praktyk kroki na właściwej drodze, byłoby rzeczą wskazaną, aby Koło polskie, w tej sprawie już bezpośrednio interesowane, wniosło w Izbie poselskiej interpelacyę do rządu. Dla Koła polskiego bowiem nie może być rzeczą obojętną, że przez konfiskowanie części sprawozdań z jego obrad, i to najważniejszych, odcina się kontakt delegacyi naszej z całym krajem, z całą opinią publiczną polskiego społeczeństwa. Najnowsze praktyki cenzury krakowskiej stają w jawnej sprzeczności z normami, jakie rząd z trybuny parlamentarnej dla cenzury w całem państwie zapowiedział. Koło polskie nie powinno dopuszczać do tego, aby rząd w każdej poszczególnej sytuacyi zmieniał, wedle swoich potrzeb chwilowych, dyspozycye cenzuralne i wypaczał w ten sposób opinię publiczną.

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. PREZYDENTA JULIUSZA LEA. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Federowicza posiedzenie komisyi dla uczczenia pamięci prezydenta ś. p. Juliusza Lea; uchwalono wezwać budownictwo miejskie do wypracowania planu sytuacyjnego placu Franciszkańskiego, na którym ewentualnie możnaby ustawić pomnik czy biust zmarłego prezydenta; rozpatrywano też drugą alternatywę: sytuacyę westybulu gmachu magistratu na I. p., gdzieby ewentualnie można umieścić biust czy płaskorzeźbę. W żadnym z tych kierunków nie objawiono decyzyi. Następnie uchwalono zawiesić portret zmarłego prezydenta w sali obrad Rady miejskiej.

Na wniosek prezydyum uchwalono przekazać sekcyi skarbowej, szkolnej i komisyi dla nadzoru lasem wolskim, wniosek na wybudowanie w lesie wolskim letniej kolonii dla dzieci im. dra Juliusza Leo i na wstawianie corocznie do budżetu odpowiedniej kwoty na stałe utrzymywanie kolonii.

W końcu wezwano magistrat, aby przedłożył wnioski co do nazwania jednej z ulic miasta dra Juliusza Lea.

ARCHIWUM MIEJSKIE. Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi archiwalnej pod przewodnictwem p. m. dra Fiericha. Przewodniczący uczcił w gorących słowach ś. p. prezydenta Lea, poczem komisya przyjęła sprawozdanie z czynności archiwum za lata 1916 i 1917. Z kolei uchwaliła komisya budżet archiwum na rok 1918/19.

POŚWIĘCENIE KONSUMU RĘKODZIELNICZEGO przy placu św. Ducha odbyło się dzisiaj przed południem w obecności wiceprezydentów miasta pp. Federowicza i Rollego. W uroczystości wzięli udział reprezentanci sfer rękodzielniczych, które wyłącznie będą się zaopatrywać w artykuły spożywcze w tym konsumie. Lokalu na pomieszczenie konsumu udzieliła gmina krakowska.

BRAK MLEKA W KRAKOWIE. Dzięki interwencyi miasta u władz centralnych w sprawie zniesienia zakazu dowozu mleka z okolicznych powiatów Królestwa Polskiego, wiedeński Urząd żywnościowy odniósł się do naczelnej komendy armii o cofnięcie tego zakazu i o jak najspieszniejsze zarządzenie dalszego dowozu mleka do Krakowa, ze względu na wielkie znaczenie tego artykułu dla niemowląt i dzieci chorych. Dzięki pomocy Koła polskiego, ministerstwa dla Galicyi i naczelnej komendy armii, zakaz będzie cofnięty.

ECHA ZWINIĘCIA WARSZTATÓW LEGIONÓW POLSKICH W KRAKOWIE. Doskonale zorganizowane i prowadzone warsztaty szewskie i krawieckie w Krakowie, należące do Legionów polskich, zakupił K. B. K. i będzie je dalej prowadził we własnym zarządzie. Warsztaty krawieckie mieszczą się przy ulicy Karmelickiej, szewskie przy ulicy św. Tomasza.

PRZEDŁUŻENIE URLOPÓW WOJSKOWYCH. Wydział wojskowy magistratu miasta Krakowa, uzupełniając wczorajszą notatkę w dziennikach o zamknięciu urlopów wojskowych na czas od 27 lutego do 3 marca b. r., ogłoszoną także plakatami, podaje dodatkowo do powszechnej wiadomości wskutek pisma komendy wojskowej w Krakowie z dnia 28 lutego b. r., że tym wszystkim wojskowym, którzy obecnie mają urlop od armii w polu, udzielone zostało przedłużenie tego urlopu o 14 dni.

Tacy zatem urlopowani mają z miejscowości, w której urlop odbywają odejść napowrót do służby nie w dniu 10 marca b. r., lecz w 14 dni po ukończeniu pierwotnie udzielonego im urlopu.

OPIECZĘTOWANIE FABRYKI MARMOLADY I BRYNDZY W PODGÓRZU. Inspekcyę policyjną w Podgórzu zawiadomiono, iż w fabryce marmolady i bryndzy Ignacego Randa, mieszczącej się w młynach Barucnowskich, fałszuje się te artykuły przez dodawanie ziemniaków do bryndzy, a buraków do marmolady. Policya podgórska udała się wczoraj po południu do tej fabryki i istotnie stwierdziła, że tak marmolada, jak i bryndza, są w wymieniony sposób fałszowane. Fabrykę opieczętowano i zawiadomiono o wypadku kompetentne władze. Dochodzenia dalsze są w toku.

Podobno opieczętowana fabryka dostarczała gminie krakowskiej zapasów marmolady.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że fałszowanie środków żywności odbywa się na szeroką skalę tak w Krakowie, jak i na prowincyi.

PLAGA WŁAMYWACZÓW. Wczoraj wieczorem włamali się do składu ubrań Rafała Klausnera przy ulicy Krakowskiej l. 7 dwaj znani na tutejszym bruku złodzieje: 19-letni Bolesław Krzemień i 18-letni Józef Władyniak, i skradli pewną ilość garderoby, wartości około 3.000 K. Kapral policyjny, Urban, aresztował wkrótce obu włamywaczów; w tej chwili zjawił się brat Krzemienia, 23-letni Waleryan, uznany przez władze wojskowe za umysłowo chorego, rzucił się na policyanta i odbił z jego rąk Władyniaka, który zbiegł. Zarządzono za nim pościg.

Ów Waleryan Krzemień, udający umysłowo chorego, jest prawdziwą plagą na bruku krakowskim, gdyż organa bezpieczeństwa są wobec niego bezradne z powodu orzeczenia lekarskiego, iż jest chorym. Takich zresztą okazów uwija się więcej po Krakowie.

KIM JEST VRESKY? — Rozprawa przeciwko kilkakrotnemu mordercy **Vresky'emu** budziła wielkie zainteresowanie nie tyle zresztą u nas, ile na terenie zbrodniczych czynów Vresky'ego na Śląsku. Tamtejsze dzienniki wysłały do Krakowa specyalnych sprawozdawców, a tamtejszy organ czeski przy tej sposobności z Vresky'ego robił tendencyjnie Polaka. Z tego powodu „Wiedeński Kuryer Polski", wychodzący także w Ostrawie, zamieszcza następujące wyjaśnienie:

Obecnie z powodu procesu mordercy Vresky'ego, rozlepił „Ostr. Dennik" afisze po całej Ostrawie, w których zawiadamia publiczność o szczegółowych sprawozdaniach z procesu, pisząc nazwisko mordercy po polsku „Wrzeski". Muszę zauważyć, że Vresky jest Czechem, urodził się w N. Iczynie, a chodził do szkół niemieckich i rozprawa toczy się w języku niemieckim. Nie mamy powodu do cieszenia się, że morderca jest Czechem, ani „Ostr. Dennik" nie ma powodu do wstydzenia się i wypierania Vresky'ego. Taki bandyta znajdzie się w każdym narodzie.

Z kraju.

WOLNY HANDEL ARTYKUŁAMI NIEZAJĘTYMI. Namiestnik Galicyi wydał okólnik do wszystkich starostw w kraju, aby ściśle przestrzegali zasad wolnego obrotu handlowego w całym kraju środkami żywności, niezajętymi przez państwo. — Zachodziły bowiem wypadki, że mylnie interpretowano te przepisy i prowadzono lokalną politykę aprowizacyjną przez zakaz wywozu produktów spożywczych z jednego powiatu do drugiego.

OSTRZEŻENIE. Otrzymujemy pismo następujące:

Zdarzyło się nam słyszeć, że tu i tam, w okolicach, przez zawieruchę wojenną zniszczonych, właściciele zakładów przemysłowych, drobni fabrykanci i posiadacze zniszczonych warsztatów — być może i powodowani potrzebą wylostania, czego się da, ze swoich unieruchomionych kapitałów — sprzedają swe urządzenia, maszyny, narzędzia pierwszemu lepszemu zgłaszającemu się.

W ten sposób zaś i dotychczasowy posiadacz pozbywa się swoich narzędzi pracy za byle jaką cenę, a i kraj stratę ponosi przez zmniejszenie swego — w narzędzia pracy — włożonego kapitału. Nie od rzeczy więc byłoby przypomnieć, że mamy przecież Centralę odbudowy kraju, do której zadań należy i ratowanie tego, co zostało od rozproszenia i ostatecznej zagłady. To też zamiast wyzbywać się uratowanych metali, maszyn, czy narzędzi, odsprzedając je pierwszemu lepszemu spekulantowi, który je może wywieźć z naszego kraju, ażeby następnie zreparowane i odnowione znów je nam sprzedać za cenę dziesięciokrotną — należałoby każdemu, mającemu coś podobnego do zbycia, zwrócić się do Centrali odbudowy kraju, a mianowicie do jej Sekcyi III. w Krakowie (Rynek 30), gdzieby przedmioty takie napewno z większą dla siebie i kraju zbyć można korzyścią. Byłoby do życzenia, ażeby tak zgromadzenia zawodowe, jako też pp. proboszczowie i kierownicy szkół, a niemniej i zwierzchność gminne, poświęcili tej sprawie nieco uwagi i informując swoich współobywateli o niepożądanych następstwach podobnego wyzbywania się narzędzi pracy i uszczuplania i tak już ubogiego zapasu metalowego w naszym ciężko przez losy doświadczonym kraju.

KATASTROFA W KOPALNI SOLI W LACKU. Według otrzymanych w Krakowie wiadomości, w kopalni soli w Lacku (dwa kilometry od Dobromila) nastąpiła, nieznana jeszcze w szczegółach, katastrofa, wskutek której zginął dyrektor warzelni, starszy radca górniczy, Zygmunt **Heyda**.

Z Królestwa Polskiego.

HR. ADAM TARNOWSKI W WARSZAWIE. Warszawski „Głos" z 27 lutego donosi: Bawi w mieście naszem Adam hr. Tarnowski, który był pierwszym z Polaków, powołanym na audyencyę przez cesarza Karola po traktacie brzeskim.

Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego powołał w tych dniach profesorów następujących: na katedrę anatomii patologicznej: Z. **Dmochowskiego** i J. **Hornowskiego**, wykładających obecnie przedmiot ten we Lwowie; na katedrę i klinikę chorób wewnętrznych: A. **Gluzińskiego**, prof. ze Lwowa i K. **Rutkowskiego**; na katedrę i klinikę chirurgiczną L. **Kryńskiego** z Warszawy, T. **Rutkowskiego** z Krakowa; na katedrę propedeutyki lekarskiej A. **Sokołowskiego** z Warszawy, a na katedrę patologii ogólnej A. **Wrzoska** z Krakowa.

Dr. filozofii Jan **Łukasiewicz**, b. dziekan wydziału filozoficznego, wykładający na wydziale tym historyę filozofii, logikę i historyę stosunków przechodzi na stanowisko naczelnika wydziału szkół wyższych przy ministeryum oświecenia i wyznań religijnych.

ZGON PRIMABALERINY. W Warszawie onegdaj w nocy zmarła primabalerina teatrów warszawskich, Anna Gaszewska.

DZIESIĘĆ LAT WIĘZIENIA ZA MOWĘ. Za wygłoszenie mowy w dniu 15 lutego b. r. na dziedzińcu klasztornym na Jasnej Górze ładny Jatmułowicz skazany został na 10 lat więzienia. Gubernator wojenny miasta Częstochowy wyrok ten zatwierdził.

AWANS W GENERALICYI. »Streffleurs Militär-Blatt« donosi: Cesarz zamianował: arcyksięcia **Józefa Franciszka** i książąt **Feliksa** i **René Parma** rotmistrzami; poruczników arcyksiążąt **Rainera Karola** i **Leopolda** nadporucznikami. Generałów piechoty: Józefa **Rotha** z Limanowy i Hermana **Kusmanka** generał-pułkownikami; feldmarszałków-poruczników: Gustawa **Smekala**, Rudolfa **Brauna** i Arpada **Tomassy'ego** v. Fogarasa, oraz Leopolda **Rollingera** generałami broni; feldmarszałków-poruczników: Alfreda **Schenka**, Maksymiliana **Csicsericsa** i Piotra **Fabini'ego** generałami piechoty.

Nadto zostało kilkunastu generał-majorów feldmarszałkami-porucznikami, w ich liczbie dr Karol **Bardolff**, kilkunastu pułkowników generał-majorami, wreszcie kilku aktywowanych na czas wojny generałów i generałów pensyonowanych otrzymało tytuły rangi wyższej, kilkunastu pułkowników zaś tytuł i charakter generał-majorów, pomiędzy nimi pułkownicy: Eugeniusz **Dąbrowiecki** i Gustaw **Głodziński**, znajdujący się w stanie spoczynku.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, dnia 2 marca: »Ksiądz Marek« Słowackiego.

Pogwałcenie Polaków w Sejmie pruskim.

Przy wtorkowych obradach Sejmu pruskiego wykazało się jeszcze raz dowodnie, że w każdej sprawie zasadniczej Polacy mają tam przeciwko sobie zwartą większość Izby. Gdy przy etacie ministerstwa dla spraw zagranicznych wszedł na trybunę przedstawiciel Koła polskiego poseł dr Zygmunt **Seyda** i rozpoczął czytać oświadczenie: »W imieniu mych przyjaciół politycznych składam następujące jednomyślnie powzięte oświadczenie: Dnia 9 lutego 1918 r. został w Brześciu Litewskim zawarty traktat pokojowy...«, przerwał mu marszałek dr Porsch, oświadczając, że do odczytania deklaracyi polskiej nie może dopuścić ze względu na praktykę i dawniejsze uchwały Izby. Sprawy polityki zagranicznej mogą być poruszane tylko podczas pierwszego lub trzeciego czytania etatu.

Z porządku obrad poseł **Korfanty** wykazał, że według niezbyt dawnych uchwał Izba zastrzegła sobie najwyraźniej prawo omawiania polityki zagranicznej, a praktyczne względy przemawiają za tem, aby przy tej sposobności omówiono sprawę oderwania Chełmszczyzny. Poseł Winkler (konserw.), baron Zedlitz (wolnokons.) i narodowo-liberał Lehmann sprzeciwili się temu, aby polska deklaracya przy tym etacie została odczytaną. Socyalista Hoffmann zażądał, aby Polakom pozwolono na odczytanie deklaracyi i twierdził, że większość ma nieczyste sumienie i brak jej argumentów w sprawie chełmskiej. Postępowiec Pachnicke i centrowiec Hess sprzeciwili się również odczytaniu deklaracyi polskiej. Tak więc większość Sejmu pruskiego pogwałciła mniejszość polską i do odczytania deklaracyi polskiej nie dopuściła.

Wymiana towarów z Ukrainą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

Celem organizacyi wymiany towarów z Ukrainą odbyło się 28 z. m. i 1 marca w ministerstwie spraw zagranicznych posiedzenie pod przewodnictwem posła hr. Forgacha, któremu hr. Czernin polecił kierownictwo komisyi, mającej w myśl pokoju z Ukrainą kierować wymianą towarów i zawarciem odnośnych układów o dostawę. Na tej konferencyi, którą poprzedziły obrady z rządem niemieckim w Berlinie, postanowiono szereg zarządzeń, mających na celu rozpoczęcie wzajemnej wymiany nadwyżek towarów, zwłaszcza importu zboża, najpierw drogą lądową, kolejami, a potem drogą morską przez Czarne morze i Dunaj.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Józef Klonecki

em. inspektor c. k. kolei państw.

przeżywszy lat 64, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1 marca 1918 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 4 b. m. o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu.

Na ten smutny obrzęd stroskany syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Zmarłego i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Za duszę ś. p.

Jana Mieczysława Sieprawskiego

słuchacza praw

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się

MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA

w poniedziałek, dnia 4 marca b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16. Rządca drukarni L. K. Górski.